

[Andorze](#)

Na nartach w Andorze

Nie jest to region zupełnie nieznany polskim miłośnikom „białego szaleństwa”, ale liczba Polaków mających za sobą wyjazd w tamtym kierunku jest nieporównywalnie mniejsza, niż liczba naszych rodaków wyjeżdżających w Alpy. Przed wyjazdem część potencjalnych uczestników wyrażała wątpliwości, czy na pewno będzie tam można satysfakcjonująco pojeździć na nartach, zwłaszcza na przełomie lutego i marca. Rzeczywistość przeszła nasze oczekiwania. Region Grandvalira zapewnia narciarzom kilkanaście kolejek gondolowych, kilkadziesiąt wyciągów krzesełkowych oraz kilkanaście orczykowych. Liczba tras jest trudna do policzenia oraz trudna do przejechania wszystkich w ciągu sześciu dni pobytu. Warunkiem udanej wyprawy narciarskiej jest stan śniegu, a ten nas nie zawiodł. Mimo słonecznej pogody przez cały tydzień i dodatnich temperatur, śnieg nawet w godzinach popołudniowych był przyjazny narciarzom. Najwyższe stacje wyciągów znajdują się na wysokości około 2500 m n.p.m. Na nartach można zjechać do miejscowości położonych na różnej wysokości: Pas de La Casa – 2100 m n.p.m., Soldeu – 1800 m, El Tarter – 1710 m.

Nasza grupa mieszkała w hotelu Coray, w miejscowości Encamp, na poziomie 1300 m. Zaletą takiego umiejscowienia była niewielka odległość o dolnej stacji kolejki gondolowej – około 200 m. Większość z nas wychodziła z hotelu w butach narciarskich. Miasteczko Encamp jest urocze, posiada starówkę z wąskimi uliczkami. Nasz pobyt obejmował ostatnie dni karnawału. Na placach i ulicach miasteczka mieszkańcy hucznie go żegnali. Część z nas uczestniczyła lub przyglądała się tym zabawom i przedstawieniom. Był to 23 wyjazd narciarski organizowany przez Komisję Sportu i Rekreacji Łódzkiej ORL, a 16. organizowany na przełomie lutego i marca. W wyjeździe wzięło udział 31 osób, lekarze z izby łódzkiej i warszawskiej, ich rodziny i przyjaciele. Wątpliwości co do słuszności wyboru Andory na miejsce wyjazdu narciarskiego zostały szybko rozwiane. Świetnie przygotowane trasy, bardzo duża liczba wyciągów narciarskich oraz piękna pogoda, a także miłe towarzystwo spowodowały, że uczestnicy uznali tę wyprawę za bardzo udaną.

Ryszard Golański

Panaceum 04/22